PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI | Warszawa, piątek 17 lipca 1931 r. | Nr. 161

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Essener Volkszeitung 12.VII, donosząc o uroczystościach grunwaldzkich w Polsce i o odsłonięciu pomnika grunwaldzkiego nad granicą niemiecką, pisze m. inn.: „My tu w Niemczech ostatnio bardzo musimy cierpieć z powodu naszej nacjonalistycznej opozycji, która z przysłowiową zgrabnością słonia w składzie porcelany na swój sposób domaga się pauzy oddechowej dla Niemiec. Jej również mamy do zawdzięczenia fakt, że w innych krajach, nacjonalizm podchwytuje rzuconą mu piłkę i ze wzmocnioną energją odrzuca ją z powrotem ku Niemcom. Lecz rozumna część narodu niemieckiego poczytuje sobie za obowiązek zwrócić uwagę całego świata na niesłychane tendencje, które tkwią w odsłonięciu pomnika nad granicą pruską. Nasz sąsiad wschodni od początku odzyskania niepodległości okazywał się mącicielem pokoju, który nie dba o zobowiązania i porozumienia. Ostatni fakt, pomijając wypadki górnośląskie, jest najlepszym przykładem, w jaki sposób Polska pojmuje inicjatywę Hoovera, dążącego do współpracy międzynarodowej".

General - Anzeiger 14.VII, podaje cyfry i analizę obrotu towarowego w Gdyni w I-szem półroczu r. b., zwracając uwagę na wzrost przeładunku towarów wysokowartościowych i zaznaczając, że rozwój Gdyni odbywa się nietylko kosztem Gdańska, ale również portów niemieckich. Dziennik zaleca śledzenie dalszych posunięć rządu polskiego, mających na celu popieranie Gdyni, która — zdaniem dziennika — zaczyna odgrywać w rękach polskich rolę czynnika politycznego na terenie Pomorza.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

KRYZYS NIEMIECKI I JEGO REPERKUSJE.

The Times 15. VII. w koresp. z Waszyngtonu donosi, iż Stany Zjednoczone z konieczności zajmują stanowisko wyczekujące w stosunku do kryzysu niemieckiego. Rząd jest zdania, iż kryzys niemiecki ma charakter wewnętrznego kryzysu bankowego i że kapitał międzynarodowy będzie mógł interwenjować tylko w tym wypadku, jeżeli rząd niemiecki potrafi zapobiec panice. Obecnie oficjalne i nieoficjalne koła finansowe wykazują dużą nerwowość i wahanie w udzieleniu większych kredytów Niemcom. Chociaż obecna sytuacja ma charakter problemu bankowego, to jednak niepewność co do politycznego stanowiska rządu francuskiego oraz kapitału francuskiego odgrywa nadzwyczaj ważną rolę w powzięciu decyzji przez Federal Reserve Bank w określeniu swego stanowiska. W oficjalnych i nieoficjalnych kołach istnieje wyraźna obawa, że jeżeli nie zostaną znalezione pewne podstawy do współpracy z Francją, lub przynajmniej możność uzyskania francuskiej „neutralności finansowej", to wówczas wzrośnie niezmiernie ryzyko dla wszystkich państw, lokujących kapitały w Niemczech w razie nagłego finansowego ataku Paryża na Berlin. Londyn lub inne centra finansowe, który to atak może przybrać formę cofnięcia krótkoterminowych kredytów. Atak ten może odczuć nawet New York, gdzie krótkoterminowe kredyty francuskie wynoszą od 250 do 500 miljonów funt szterl. „Panuje tu przekonanie — pisze korespondent — że chociaż kredyty bankowe mogą przynieść Niemcom doraźną ulgę, to jednak nie zaradzą one na dalszą metę, o ile nie nastąpi porozumienie z Francją".

The Daily Herald 15.VII. donosi, że rząd niemiecki skłonny jest poczynić pewne polityczne ustępstwa na rzecz Francji wzamian za otrzymanie pożyczki,

lecz ustępstwa te jakoby nie zadawalają rządu francuskiego, który obstaje uparcie przy swych żądaniach.

The Daily Telegraph 15.VII. pisze w art. wst., że Henderson podczas swej wizyty w Paryżu poruszy w rozmowie z Briandem nietylko sprawę konferencji rozbrojeniowej, lecz i sytuacji finansowej, jaka wytworzyła się na terenie międzynarodowym wskutek kryzysu niemieckiego. Być może, że Henderson zwróci uwagę niemieckim mężom stanu, że polityka niemiecka od śmierci Stresemanna nie jest taka, ażeby mogła zdobyć zaufanie Francji i że pojednawcze kroki w tym kierunku byłyby wskazane.

The Daily Telegraph 15.VII. pisze, że wizyta Hendersona w Paryżu i w Berlinie ma duże znaczenie polityczne, chociaż oficjalnie wizyta ta nie ma zupełnie charakteru politycznego.

L'Echo de Paris 16.VII, w art. M. T. omawia kryzys finansowy w Niemczech i wyraża powątpiewanie w możliwość wybrnięcia Niemiec z obecnej sytuacji własnemi siłami. Przyszłość pokaże — zdaniem autora — czy możliwe jest polepszenie sytuacji bez usunięcia przyczyny kryzysu. Przyczyną tą jest brak zaufania do Niemiec, wywołany ich polityką zagraniczną. Tymczasem Niemcy nie chcą się zgodzić na żadne gwarancje polityczne. Nie są oni tak naiwni, ażeby nie rozumieli, że nie otrzymają bez tych gwarancyj długoterminowych pożyczek. Zdecydowani nie odstępować od nacjonalistycznego programu swej polityki zagranicznej chcieli oni jedynie zrzucić odpowiedzialność za bankructwo Niemiec na Francję i obwinić ją o imperjalizm. „Jest to poprostu komedja i manewr polityczny". Duchem całej tej akcji jest — zdaniem autora — marszałek Hindenburg przejęty nacjonalistycznym patrjotyzmem i gotowy na wszystko, byleby ten patrjotyzm triumfował. Hindenburg jest wcieleniem dawnych Niemiec, on prowadzi nowe Niemcy i nie chce zapomnieć przeszłości.

L'Ere Nouvelle 15.VII, twierdzi, że Niemcy przez to, że nie chcą się zgodzić na wymagane od nich gwarancje polityczne, pozbyły się poparcia francusko-brytyjskiego i dały możność Ameryce wycofania się. Było to do przewidzenia, gdyż z chwilą uratowania swych kapitałów Stany Zjednoczone przestały się interesować sprawami Europy. Niemcy dostarczyły Ameryce doskonały pretekst wycofania się. Obecnie Niemcy znów starają się otrzymać natychmiastową pomoc od Francji, lecz Francja sama nie może tego uczynić, a jeżeli Stany Zjednoczone nie zechcą ze swej strony nic zrobić, to katastrofa niemiecka nie będzie mogła być zażegnana.

Le Quotidien 15.VII, twierdzi, że Niemcy szukają uparcie kogoś, na którego mogłyby zrzucić odpowiedzialność za katastrofę gospodarczą, któ ej same zawiniły. Otóż zastosowały one metody amerykańskie racjonalizacji i tayloryzmu w produkcji za pieniądze zagraniczne, ale nie pomyślały o rynkach zbytu. Ta omyłka ekonomiczna mści się dziś. Tymczasem niemieccy frankofobi twierdzą, że przyczyną katastrofy są reparacje i niechęć Francji przyjścia im z pomocą. „Jest to bezczelne kłamstwo na użytek hitlerowskiej demagogji". Reparacje stanowią zaledwie 1/10 część budżetu niemieckiego, a pozatem płacone były z kredytów zagranicznych. Dziennik uważa, że międzynarodowa pomoc dla Niemiec jest niebezpieczną operacją, gdyż niema z kim pertraktować. Gabinet Brueninga reprezentuje tylko mniejszość i opiera się na dekrecie prezydenta. Przytem istnienie jego jest niepewne i nie wiadomo, kto przyjdzie po nim. Wobec tego wszelkie pertraktacje z obecnym rządem oznaczałyby nieobliczalne ryzyko.

Le Journal 15.VII, w art. St. Brice'a twierdzi, że Niemcy mogą być pewne pomocy zagranicznej, jeżeli tylko zechcą dać odpowiednie gwarancje, tak polityczne, jak i finansowe. Niemcy powinny zrozumieć, że żądane gwarancje mogą im tylko wyjść na dobre. Pozatem nie powinny one się czuć opuszczonemi w swem nieszczęściu, gdyż kontakt z zagranicą nie został zerwany.

Lietuvos Žinios 15.VII, w art. wst., omawiającym ostatnio wytworzoną sytuację gospodarczą w Niemczech, uważa że Niemcom grozi katastrofa ekonomiczna wraz z wszystkiemi jej następstwami, a to dlatego, że jest rzeczą wysoce wątpliwą, by rząd Brueninga zgodził się — wobec pogróżek hitlerowców — na spełnienie żądań, stawianych przez Francję przy ew. udzieleniu przez nią większej pożyczki, któraby mogła uratować Niemcy; z drugiej zaś strony, Francja — ze względu na swe bezpieczeństwo i ochronę kapitału narodowego — nie może w żadnym razie odstąpić od podstawowych swych żądań, a w pierwszym rzędzie — od żądania zaprzestania przez Niemców zbrojeń morskich, które te żądanie Niemcy uważają za niemożliwe do przyjęcia.

Prasa litewska z 15.VII, zamieszcza p. n. „Polsce plajta banków niemieckich mało zaszkodziła" następującą depeszę ag. „Elta" z Warszawy: „W finansowych kołach twierdzą, że plajta banków niemieckich wywarła bardzo mały wpływ na rynek pieniężny w Polsce. To się tłumaczy tem, że w ciągu ostatnich 6 lat Niemcy i Polska prowadziły ze sobą wojnę celną i że w ciągu tego okresu nie była podpisana żadna umowa handlowa. Wobec tego stanu rzeczy napływ kapitału niemieckiego do Polski był znikomy. Reszta kapitałów niemieckich, inwestowanych w przedsiębiorstwach polskich, została wycofana w m-cu maju r. b., kiedy to banki francuskie i szwajcarskie zaczęły wycofywać swoje kapitały z Niemiec. Plajta banków niemieckich najbardziej dotknęła polską część Górnego Śląska".

Rytas 15.VII, zamieszcza notatkę, podkreślającą, że „plajta banków niemieckich postawiła w trudne nadzwyczaj położenie niektóre banki kowieńskie, z powodu wycofywania wkładów przez obywateli litewskich". Prócz tego dziennik dowiaduje się, że „litewski Bank Komercyjny znajdował się w ścisłej finansowej zależności od Danatbanku, w którym to banku miał bardzo wiele swoich wkładów."

General - Anzeiger 14.VII, w art. „Zur Lage", oświetlającym nową sytuację gospodarczą w jakiej znalazły się Niemcy, pisze, że „zbrodnią byłoby szukać winnych na gruncie niemieckim, jeżeli prawdziwi sprawcy katastrofy znajdują się w Paryżu i Londynie".

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.

jedwie 1/10 część budżetu niemieckiego, a ponadto źródła te były z kredytów zagranicznych. Dziś świat wie, że międzynarodowa pomoc dla Niemiec jest niebezpieczną operacją, gdyż zmiana w kierunku jest łatwa. Gabinet Brüninga reprezentuje tylko mniejszość i opiera się na dekrecie prezydenta. Przyszłość tego jest niepewna i nie wiadomo, kto przyjdzie po nim. Wobec tego wszelkie pertraktacje z obecnym rządem oznaczałyby niebezpieczne ryzyko.

Le Journal 15.VII. w art. St. Brise'a twierdzi, że Niemcy mogą być pewne pomocy zagranicznej, jeśli tylko zechcą dać odpowiednie gwarancje, tak polityczne jak i finansowe. Niemcy powinny zrozumieć, że żadne gwarancje nie mogą być dane na słowo. Przeciwnie, nie powinny one się czuć upośledzonemi w swem nieszczęściu, gdyż kontakt z zagranicą nie został zerwany.

L'Intransigeant 15.VII. w art. wst. omawiającym ostatnio wytworzoną sytuację gospodarczą w Niemczech, uważa, że Niemcom grozi katastrofa ekonomiczna wraz z wszystkiemi jej następstwami, a to dlatego, że jest rzeczą wysoce wątpliwą, by rząd francuski zgodził się — wobec pogróżek hitlerowców — na spełnienie żądań, stawianych przez Francję przy ewentualnem przez nią udzieleniu pożyczki, któraby mogła uratować Niemcy z drugiej zaś strony Francja — ze względu na swe **bezpieczeństwo** i ochronę kapitału narodowego — nie może w żadnym razie odstąpić od podstawowych swych żądań, a w pierwszym rzędzie — od żądania uznania przez Niemców obecnych umów, które te żądania Niemcy uważają za niemożliwe do przyjęcia.

Prasa litewska z 15.VII. zamieszcza p. n. „Polsce płata banków niemieckich mało zaszkodziła" następującą depeszę ag. „Elta" z Warszawy: „W finansowych kołach twierdzą, że płatność banków niemieckich wywarła bardzo mały wpływ na rynek pieniężny w Polsce. To się tłumaczy tem, że w ciągu ostatnich lat Niemcy i Polska prowadziły ze sobą wojnę celną i że w ciągu tego okresu nie była podpisana żadna umowa handlowa. Wobec tego stanu rzeczy napływ kapitału niemieckiego do Polski był znikomy. Resztę kapitałów niemieckich, umieszczonych w przedsiębiorstwach polskich, została wycofana w ciągu ubiegłego r. b., kiedy to banki francuskie zaczęły wykupywać swoje kapitały z Niemiec. Upadek banków niemieckich najbardziej dotknął [illegible] część Górnego Śląska".

Rytas 14.VII. zamieszcza artykuł, podkreślający, że upadek banków niemieckich postawiło w trudnem położeniu niektóre banki kowieńskie z powodu zawieszenia wkładów przez obywateli litewskich. Z tego dziennik dowiaduje się, że Litewski Bank Emisyjny nie zależy w żadnej finansowej zależności od Danatbanku, w którym to jednak miał bardzo wiele swoich wkładów".

Gegenwart - Anzeiger 14.VII. w art. „Zur Lage" określając nową sytuację gospodarczą w Niemczech, dziennik pisze, że zaburzenia w handlu [illegible] niemieckim, jeśli nawiązać współpracy z [illegible] w Prawie i [illegible].

[illegible] Drukowano na prawach rękopisu.

lecz ustępstwa te [illegible] nie zadowolą rządu francuskiego, który [illegible] ustępstwa [illegible] to jakoby [illegible] — jaki dalsze [illegible] w [illegible] [illegible]ach.

The Daily Telegraph 15.VII. [illegible] w Paryżu, że Henderson podczas swej [illegible] rozmowie z Brüningiem [illegible] rozdrobnienie, jeśli [illegible] z [illegible] wypowiedział [illegible] tworzyła się na terenie [illegible] kryzysu niemieckiego. [illegible] zwrócił uwagę niemieckim [illegible] niemieckich od antyfrancuskiej [illegible] by mogło zdobyć zaufanie [illegible] kroki w tym kierunku byłyby [illegible].

The Daily Telegraph 15.VII. [illegible] Henderson w Paryżu i w Berlinie [illegible] nie polityczne, bo [illegible] ściśle charakteru politycznego.

L'Echo de Paris 15.VII. [illegible] wyraża powątpiewanie czy finansowy w Niemczech i [illegible] w możliwość wyłudzenia Niemiec [illegible] — właściwie nadzwyczajnemi sankcjami. Przyczyną obecnej sytuacji jest złe — czy możliwe jest [illegible] — brak zaufania przyczyny kryzysu [illegible] polityka zagraniczna do Niemiec, wywołany [illegible] niemiecka. Tymczasem Niemcy nie [illegible] żadne gwarancje polityczne. Niemcy [illegible] aby nie rozumiały, że nie [illegible] rzeczy długoterminowych pożyczek [illegible] od nacjonalistycznej [illegible] tylko zagraniczni [illegible] zaufanie na Francję i [illegible] na bankructwo [illegible] chodzi tu o imperializm. „Jest [illegible] i manewr polityczny". [illegible] Hindenburg jest — zdaniem autora — [illegible] przewagi nacjonalistycznym [illegible] Hindenburgiem, byłby ten [illegible] jest [illegible] Niemcy i nie chce [illegible].

L'Ere Nouvelle 15.VII. twierdzi, że Niemcy [illegible] to, że nie chcą się zgodzić [illegible] gwarancje polityczne, pozbyły [illegible] angielskiego [illegible] i daty [illegible]. Było to do przewidzenia [illegible] swych kapitałów Stany [illegible] Niemcy się interesować sprawami [illegible] Ameryce doskonały [illegible]. Obecnie Niemcy znów starają się [illegible] pomocy od Francji, [illegible] tego uczynić, a jeżeli Stany [illegible] ze swej strony nic zrobić, to [illegible] nie będzie mogła być zażegnana.

Le Quotidien 15.VII. twierdzi, że Niemcy [illegible] kogoś, na którego mogłyby [illegible] za katastrofę gospodarczą [illegible] przez amerykańskie. [illegible] nazwały one metody [illegible] i kapryśnemi w [illegible], ale nie [illegible]. [illegible] Trzeba [illegible] twierdzić [illegible] na ręce [illegible] i nie [illegible] jest to bezmyślne [illegible] demagogja. Reparacje [illegible].

Druk. [illegible] Warszawa [illegible]